

TVP, czyli szarpanie sukna

29 grudnia 2023

Ale z tą telewizją to dajcie spokój, kto to słyszał. Tak się o nią szarpią, że zaraz rozszarpią.

Przez całe święta posłowie PiS, zamiast jak Prawdziwi Polacy jeść sałatkę jarzynową z majonezem w domu, próbowali wzniecić nastroje rewolucyjne, okupując budynek Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Zainteresowanie ludu było marne. Jak się można było spodziewać, nikt nie porzuci biesiadowania na rzecz obrony pensji i władzy Adamczyka z Pereirą. Pod budynkiem pojawiła się garstka wiernych fanów.

Na 11 stycznia planują coś większego, więc pewnie aktyw PiS z całego kraju zjedzie bronić „swojej telewizji”. To jest w ogóle najbardziej chyba niezdolne w tej całej awanturze, że oni faktycznie uważają, że publiczna telewizja ma być „ich”, albo niczyja. W ogóle w betonie pisowskim jest taka tendencja, żeby uważać wszystkich poza nimi samymi za jakichś mało prawdziwych Polaków, więc telewizja Polska im się należy niejako z natury. A my mamy ją finansować z naszego wspólnego jednak budżetu, niejako za karę, za bycie nie dość polskimi Polakami. A oni nas będą „pedagogizować”.

Nie dziwię się, że to ich nadęte brzęczenie, często ludzi o dość szemranej przeszłości i moralności, drażni wiele osób. Pooglądałem trochę ostatnio TV Republika (która się obecnie uważa już za jedynie słuszną Polską telewizję) i chyba przedawkowałem tego rodzaju treści. Oni są tam absolutnie przekonani, że im zabrano ich prywatne zabawki. TV Republika zresztą wzrosła oglądalność, jak wynika z ostatnich badań, o... 2500 procent i prześcignęli Polsat News. To generalnie jest zabawna telewizja, w której straszenie Niemcem przerywane jest reklamami Lidla i Obi. No więc mają tylko wyłącznie swoją telewizję jedynie słuszną, niech się na nią zrzucają.

Tymczasem publiczna telewizja powinna być nasza, wspólna i niepartyjna. Dotyczy to także tych z drugiej, libkowej, strony barykady, którzy niejednokrotnie nas lewaków też uważają za nie dość słusznych Polaków i Europejczyków. Stąd tak marginalne traktowanie lewicy w nowych wiadomościach.

No i się szarpią dalej. Prezydent zawetował ustawę z m.in. kasą dla TVP. Więc minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz uznał, że nie da się PiS-owców oderwać od telewizyjnego koryta inaczej, niż stawiając całą firmę w stan likwidacji. Wcześniej rząd próbował stosować, delikatnie mówiąc, kontrowersyjnie prawnie kruczki w celu przejęcia władzy nad telewizją.

Nie wiem, jak to w końcu się skończy, ale na razie nie wygląda to wszystko jak uzdrawianie naszej wspólnej telewizji, tylko szarpanie sukna tak długo aż się rozerwie. Oczywiście wszystko z miłości do Polski.

A wystarczyłoby oddać nam to, co nasze, czyli uspołecznic telewizję. Ale dla partyjnych różnych obozów to jest zbyt łakomy kąsek, żeby się z nami podzielili.

Autorstwo: [Xavier Woliński](#)

Źródło: [Trybuna.info](#)